

Robert Kaszak

Komunia Święta na sposób Waityku

Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie 22, 107-114

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Kaszak¹

KOMUNIA ŚWIĘTA NA SPOSÓB WIATYKU

Wstęp

Specyfika Komunii św. jako Wiatyku polega na tym, że wierny chrześcijanin przyjmuje Ją w najbardziej decydującym, a zarazem delikatnym momencie swojego życia, tzn. w chwili przejścia z tego świata do wieczności, a przynajmniej w bliskiej perspektywie tego momentu. Przedmiotem niniejszego artykułu będą aktualnie obowiązujące dyspozycje prawne odnoszące się do udzielania Komunii św. na sposób Wiatyku. Jednak aby w pełni zrozumieć prawodawstwo w tej materii, należy także sięgnąć do historii. Dlatego niniejszy artykuł będzie podzielony na dwie zasadnicze części, a mianowicie: 1) zarys genezy i ewolucji historycznej Wiatyku oraz 2) Wiatyk w aktualnym prawodawstwie kościelnym.

1. Zarys genezy i ewolucji historycznej Wiatyku

Terminem *viaticum* w starożytności Rzymianie nazywali posiłek przyrządzany tym, którzy udawali się w podróż, lub pieniądze zabierane w drogę². Z czasem wyraz ten nabrał znaczenia religijnego. Pierwsi chrześcijanie nazywali Wiatykiem wszystko, co pomagało w zbawieniu chrześcijaninowi znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci, w tym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii. Natomiast już Sobór Nicejski I z 325 r. Wiatykiem nazywał Komunię Świętą udzielaną wiernym, którym zagraża niebezpieczeństwo utraty życia³.

W początkach Kościoła wierni gromadzili się na sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej najczęściej w pierwszym dniu tygodnia, po czym zabierali Najświętszy Sakrament do swoich domów, aby także nieobecni na Eucharystii mogli przyjąć Komunię Świętą, a najczęściej byli nimi chorzy i umierający⁴. Wierni zabierający Eucharystię do domów mieli pilnie uważać, aby Postacie Konsekrowane nie dostały się w nieodpowiednie ręce pogan

¹ Ks. mgr lic. Robert Kaszak – notariusz Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej, dane do korespondencji: 71-459 Szczecin, ul. Papieża Pawła VI nr 4, e-mail: notariusz@kuria.pl.

² M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997, s. 201.

³ R. Falisini, *Il senso del Viatico ieri ed oggi, w: Il sacramento dei malati*, Torino 1975, s. 193.

⁴ M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 97.

ani też nie zginęły oraz żeby nie zostały sprofanowane przez zwierzęta. Sami wierni spożywali Komunię Świętą przed codziennym posiłkiem⁵.

W VII wieku praktyka przechowywania i zanoszenia Komunii Świętej do prywatnych domów powoli ustaje i wierni świeccy nie mogą Jej przyjmować z własnych rąk⁶. Od VIII wieku synody zobowiązują prezbiterów do przechowywania Komunii Świętej w kościołach w celu udzielania Wiatyku umierającym, aby w przypadku nagłym można było natychmiast zanieść Najświętszy Sakrament do chorego.

Warto wspomnieć o pewnej niewłaściwej praktyce z okresu średniowiecza, a mianowicie zdarzały się przypadki, że Komunię Świętą wkładano do ust chorego nieprzytomnego lub nawet już nieżyjącego, o ile obecni świadkowie potwierdzali, że tego pragnął. Taka praktyka nigdy nie miała aprobaty Stolicy Apostolskiej i dawno już zaginęła⁷.

W okresie Soboru Trydenckiego (1545-1563) świadomość udzielania i przyjmowania Wiatyku była powszechna. Noszenie Komunii Świętej do umierających uważano za jeden z najstarszych zwyczajów Kościoła katolickiego. Sobór polecał wierne zachowywanie tego zwyczaju⁸.

Potrydencki Rytuał Rzymski Pawła V z 1614 roku zalecał, aby Wiatyk z największą pilnością i starannością zanoszono chorem w odpowiednim czasie, żeby nie zostali pozbawieni Komunii Świętej z powodu niedbalstwa proboszcza. Ale równocześnie przepisy tegoż rytuału przestrzegały, żeby Wiatyku nie udzielać osobom niegodnym, by to nie stanowiło zgorszenia dla innych. Niegodnymi wtedy zaś uznawano: lichwiarzy, konkubinariusz, notorycznych przestępców, ekskomunikowanych. Wiatyku można było udzielić, gdy dane osoby wcześniej wyraziły skruchę i skorzystały ze spowiedzi⁹.

Po Soborze Trydenckim, głównie od XVIII wieku, zastanawiano się nad kwestią, czy Wiatyku można udzielać skazanym na karę śmierci. 21 lipca 1891 roku ówczesna Kongregacja Rozkrzewiania Wiary poleciła udzielać Wiatyku w takich przypadkach i jednocześnie zobowiązała wikariuszy apostolskich do czuwania, aby skazani na śmierć byli posilani Komunią Świętą¹⁰.

2. Wiatyk w aktualnym prawodawstwie kościelnym

Aktualne dyspozycje prawne odnoszące się do udzielania Komunii św. na sposób Wiatyku prawodawca kościelny zawarł w dwóch kanonach Kodeksu Prawa Kanonicznego 1983 r., w kan. 921 i kan. 922. Uwzględniając kryterium merytoryczne oraz mając na uwadze podział na paragrafy powyższych kanonów, należy wyróżnić następujące zagadnienia, a mianowicie: 1) podmiot i obowiązek przyjęcia Wiatyku; 2) Wiatyk po Komunii Świętej; 3) Komunia Święta po Wiatyku; 4) czas udzielania i przyjmowania Wiatyku.

⁵ M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia...*, s. 202.

⁶ L. A. Szafrński, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1974, s. 187.

⁷ W. Wójcik, *Wiatyk w średniowiecznym ustawodawstwie biskupów polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1953), nr 6, s. 119-120.

⁸ M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia...*, s. 204.

⁹ *Rituale Romanum Pauli V*, Coloniae Agrippinae 1640, s. 99.

¹⁰ M. Pastuszko, *Najświętsza...*, s. 205.

2.1. Podmiot i obowiązek przyjęcia Wiatyku

Prawodawca kodeksowy w kanonie 921 § 1 stwierdza: „Wierni znajdujący się z jakiegokolwiek przyczyny w niebezpieczeństwie śmierci powinni być umocnieni Komunią świętą na sposób Wiatyku”. Podmiotem tego prawnego przepisu jest wierny chrześcijanin. Warto przypomnieć w tym miejscu prawną definicję wiernego zawartą w kan. 204 § 1: „Wiernymi chrześcijanami są ci, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w Chrystusa, ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, zgodnie z własną każdego z nich pozycją, są powołani do wypełniania misji, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi w świecie”.

Fakt przyjęcia chrztu, który jednocześnie jest wydarzeniem teologicznym i prawnym, będący kryterium odróżnienia chrześcijan od niechrześcijan, polega na polaniu wodą i wymówieniu odpowiedniej formuły sakramentalnej. Aby stać się chrześcijaninem, konieczne jest więc przyjęcie chrztu sakramentalnego, nie wystarczy chrzest pragnienia. Przyjęcie chrztu w aspekcie teologicznym powoduje odrodzenie duchowe człowieka, przywracające mu życie nadprzyrodzone utracone przez grzech pierworodny i uzdalniające go do działań zasługujących na osiągnięcie celu nadprzyrodzonego, czyli zbawienia. W aspekcie prawnym natomiast chrzest oznacza nabycie przez człowieka osobowości prawnej w Kościele, uzdalniającej go do korzystania z obowiązków i uprawnień właściwych dla chrześcijan¹¹.

Warto w tym kontekście zauważyć, że nie każdy ochrzczony może przyjąć Wiatyk. Od XII wieku nie udziela się Komunii św. niemowlętom. Natomiast dzieciom można udzielić Komunii św. dopiero wówczas, gdy osiągają one stan używania rozumu i mają należyte rozeznanie oraz są odpowiednio przygotowane (kan. 913 § 1; 914). Jednak dzieciom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci wolno udzielić Najświętszej Eucharystii, gdy potrafią odróżnić Ciało Chrystusa od zwykłego chleba i mogą z szacunkiem przyjąć Komunię świętą (kan. 913 § 2).

Osobny problem pastoralno-prawny stanowią ci, którzy są np. półprzytomni lub mają ograniczone używanie rozumu. Komunii św. należałoby udzielić wtedy, „jeśli istnieje prawdopodobieństwo, że jako wierzący prosiliby o to, gdyby byli w stanie” (kan. 843 § 1; kan. 1006). Szafarz bez żadnej wątpliwości może udzielić Komunii św. osobie, którą osobiście zna albo odpowiedzialnie potwierdzi to ktoś inny. U osób, jeśli ich dotychczasowe życie świadczyło o wierze i związkach z Kościołem, można zakładać, że mają intencję przyjęcia Komunii św., chociaż nie mogą jej wyrazić słowami lub nawet gestem. Jeżeli jednak wymagania te nie mogą być spełnione, nie udziela się żadnych sakramentów, gdyż są one tylko dla tych, którzy przyjęli chrzest, posiadają wiarę i rozumnie, przynajmniej domniemanie, o nie proszą. Obecnie bowiem nie można zakładać, że te wymagania spełniają wszyscy, którzy znajdują się w takiej sytuacji. Coraz częściej spotyka się osoby albo nieochrzczone, albo takie, które będąc nawet w bliskim niebezpieczeństwie śmierci, świadomie odmawiają przyjęcia sakramentów.

¹¹ J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2/1, księga II, Poznań 2005, s. 16.

Może pojawić się pytanie, co wtedy, gdy wiemy, że wierny jest w karach kościelnych (ekskomunikacji lub interdaktu) lub trwa z uporem w jawnym grzechu ciężkim. Jeżeli kara zabrania przyjmowania sakramentów, zakaz ulega zawieszeniu, jak długo wierny znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci (kan. 1352 § 1). Ponadto w takiej sytuacji należy pamiętać, że „każdy kapłan, chociaż nie ma upoważnienia do spowiadania, ważne i godziwie rozgrzesza jakichkolwiek penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci z wszelkich grzechów i zwalnia z wszelkich cenzur, nawet gdy jest obecny kapłan upoważniony (kan. 976). Natomiast gdy istnieje poważna racja i nie ma sposobności wyspowiadania się, wierny ma pamiętać o tym, że jest obowiązany wzbudzić akt żalu doskonałego, który zawiera w sobie zamiar wyspowiadania się jak najszybciej (kan. 916).

Aby dopełnić zagadnienia związanego z podmiotem Wiatyku, jakim jest wierny, należy także przypomnieć dyspozycje prawne zawarte w kanonie 844. Katolik, o ile domaga się tego konieczność lub prawdziwy pożytek duchowy i jeśli nie zachodzi niebezpieczeństwo błędu lub indyferentyzmu, który nie może udać się fizycznie i moralnie do swojego szafarza, może przyjmując Eucharystię od szafarzy niekatolickich tego Kościoła, w którym są ważne wymienione sakramenty (kan. 844 § 2). Natomiast szafarz katolicki udziela Eucharystii członkom Kościołów wschodnich niemających pełnej wspólnoty z Kościołem, a także członkom innych Kościołów, gdzie gdy idzie o sakramenty, są w takiej samej sytuacji co Kościoły wschodnie, gdy sami o nie proszą i są odpowiednio przygotowani (kan. 844 § 3). W niebezpieczeństwie śmierci szafarze katoliccy udzielają Eucharystii także pozostałym chrześcijanom, którzy nie mogą udać się do swojego szafarza i sami o nią proszą, jeżeli odnośnie sakramentu wyrażają wiarę katolicką i są odpowiednio przygotowani (kan. 844 § 4).

Okoliczności niebezpieczeństwa śmierci, którą podaje prawodawca, nie należy utożsamiać z umieraniem, agonią. Należy odróżnić niebezpieczeństwo śmierci (*periculum mortis*) od samego umierania, agonii (*articulus mortis*). Niebezpieczeństwo śmierci może wynikać z różnych przyczyn. Może to być przyczyna zewnętrzna (bardziej obiektywna, łatwiejsza do zweryfikowania), np. działania wojenne, wyrok śmierci, pożar czy jakaś inna klęska żywiołowa. Może jednak to być przyczyna wewnętrzna mająca swoje źródło w człowieku, np. trudny poród, choroba, podeszły wiek (jest to przyczyna trudniejsza do zweryfikowania). Należy pamiętać, że tylko poważna choroba powoduje niebezpieczeństwo śmierci. Choroby powodujące zagrożenie życia to np.: choroby nowotworowe, zawał, niewydolność krążenia, gruźlica, pylica, zapalenie płuc, niewydolność oddechowa, udar mózgu, niewydolność nerek, wirusowe zapalenie wątroby, patologia ciąży, porodu, ciąża pozamaciczna, oparzenia środkami chemicznymi lub innymi środkami, pogryzienie przez zwierzęta, wścieklizna, zatrucia itp.¹²

Stopień niebezpieczeństwa czasami bywa trudny do ustalenia, szczególnie przy chorobach psychicznych, wypada więc, aby szafarz konsultował się z osobami kompetentnymi, a w razie wątpliwości rozstrzygał na korzyść wiernego. Podeszły wiek też jest trudny do zweryfikowania – czy mamy już do czynienia z niebezpieczeństwem śmierci (ktoś

¹² K. Osińska, *Spojrzenie lekarza na sakrament namaszczenia chorych*, w: *Ludzie chorzy i starzy w Kościele*, Warszawa 1981, s. 124-125.

jest bardzo podupadły na siłach), czy jeszcze nie. Podobnie jak w przypadku choroby wystarczy roztropny osąd wydany, gdy jest to możliwe, po porozumieniu się z lekarzem¹³.

Jeżeli chory nie jest w stanie spożyć Komunii św. pod postacią chleba, w takim przypadku można choremu udzielić Wiatyku pod postacią Krwi Pańskiej¹⁴. W zwyczajnych warunkach Wiatyk zaleca się przyjmować podczas Mszy św.¹⁵ Jeżeli Mszy św. nie celebrowane u chorego, Krew Pańską przenosi się w naczyniu szczelnie zamkniętym, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozlania. Chory może przyjąć Wiatyk, spożywając Krew Pańską bezpośrednio z naczynia, w którym została przeniesiona, albo za pomocą specjalnej rurki lub łyżeczki. Jeżeli pozostanie Krew Pańska, to szafarz spożywa ją do końca i dokonuje puryfikacji naczynia¹⁶. Jeżeli chory nie jest w stanie przyjąć nawet Krwi Pańskiej, nie należy zanosić do niego Najświętszego Sakramentu. Natomiast w takich sytuacjach oczywiście należy udzielić sakramentu namaszczenia chorych¹⁷.

W cytowanym już kanonie 921 § 1 znajduje się następujący zapis: „powinni być umocnieni Komunią świętą na sposób Wiatyku”. Użyty termin „powinni” oznacza, że wierni zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci mają nie tylko prawo, ale i obowiązek przyjęcia Wiatyku. Ten obowiązek wyrasta z prawa Bożego, słowa Jezusa Chrystusa: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne i ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 53-54). Obowiązek ten istnieje, jak długo wierny znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, a ustaje albo na skutek przyjęcia Wiatyku, albo na skutek ustania niebezpieczeństwa śmierci¹⁸.

2.2. Wiatyk po Komunii Świętej

Prawodawca w kan. 921 § 2, stwierdza: „Chociażby tego dnia przyjęli już Komunię świętą, to jednak bardzo zaleca się, aby – znalazłszy się w niebezpieczeństwie śmierci – otrzymali ponownie Komunię świętą”. Generalna zasada prawna jest taka, że kto przyjął już Komunię św., może ją ponownie tego samego dnia przyjąć jedynie podczas sprawowania Eucharystii, w której uczestniczy (kan. 917). Wyjątek od tej zasady stanowi sytuacja opisywana w rozpatrywanym przez nas kanonie. Jeżeli wierny znajdzie się w niebezpieczeństwie śmierci, to może otrzymać ponownie tego samego dnia Komunię św. poza Mszą św. W tym kontekście możemy wyróżnić dwie sytuacje:

- wierny przyjął Komunię św., a po jakimś czasie w tym dniu pojawiło się niebezpieczeństwo śmierci – to może przyjąć komunię św. poza Mszą św.;
- wierny przyjął Komunię św. w niebezpieczeństwie śmierci, a niebezpieczeństwo tego dnia ustało, to wierny może przyjąć ponownie Komunię św. tylko podczas Mszy św.

¹³ M. Pastuszko, *Najświętsza...*, dz. cyt., s. 206-208.

¹⁴ *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque pastoralis curae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, nr 95.

¹⁵ Tamże, nr 26.

¹⁶ Tamże, nr 95.

¹⁷ M. Pastuszko, *Najświętsza...*, s. 208.

¹⁸ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4 *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 289.

Należy zauważyć, że zapisy powyższego paragrafu nie zobowiązują, ale jedynie zachęcają wiernego do przyjęcia Komunii św. po raz drugi tego samego dnia. Ostatecznie to sam wierny decyduje, czy prosić ponownie o Komunię św.

W tym przypadku prawo kościelne dotyczące postu eucharystycznego, a mianowicie; „przystępujący do Najświętszej Eucharystii powinni przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii świętej powstrzymać się od jakiegokolwiek pokarmu i napoju, z wyjątkiem tylko wody i lekarstw” (kan. 919 §1), ustępuje prawu, które zobowiązuje do przyjęcia Wiatyku. Na gruncie tego powstała regulacja prawna, która pozwala osobom w podeszłym wieku lub chorym, jak również ich opiekunom, przyjmując Najświętszą Eucharystię, chociażby coś spożyli w ciągu godziny poprzedzającej (kan. 919 § 3).

2.3. Komunia Święta po Wiatyku

Prawodawca kodeksowy w kan. 921 § 3, stwierdza: „Gdy niebezpieczeństwo śmierci trwa dłużej, zaleca się, aby Komunia święta była udzielana wielokrotnie, w poszczególnych dniach”.

Prawodawca zaleca, aby w wydłużonym czasowo niebezpieczeństwie śmierci kontynuowano udzielanie Komunii św. w poszczególnych dniach. Niebezpieczeństwo śmierci może być napadowe, incydentalne, tzn. mija w dość szybkim czasie. Natomiast może być permanentne, długotrwałe, rozciągnięte w czasie. Prawodawca nie precyzuje, co to znaczy „trwa dłużej”. Natomiast niektórzy kanoniści podają następującą interpretację takiej sytuacji. Niebezpieczeństwo trwa dłużej, jeśli wierny po przyjęciu Wiatyku dożyje następnego dnia (rozumie się tutaj nie godzinę zero z minutami w nocy, ale godziny celebrowania Mszy św. porannej, czyli ok. 7 -9). Jeżeli niebezpieczeństwo śmierci trwa przez wiele dni po przyjęciu Wiatyku, to wierny może przyjmując Komunię Świętą wielokrotnie w tych dniach, ale nie wielokrotnie w ciągu któregośkolwiek z tych dni. Oczywiście może on przystąpić do Komunii Świętej drugi raz w ciągu dnia, ale na zwykłych warunkach, czyli podczas Mszy świętej¹⁹.

2.4. Czas udzielania i przyjmowania Wiatyku

Prawodawca w kan. 922 stwierdza: „Udzielania Wiatyku chorym nie należy zbytnio odkładać. Duszpasterze powinni pilnie czuwać nad tym, by chorzy byli posilani wtedy, gdy są jeszcze w pełni świadomi”. Podmiotem tego kanonu nie jest każdy wierny, jak w poprzednim przypadku, ale wierny chory. Ten przepis zmierza do zapewnienia choremu przyjęcia Wiatyku w odpowiednim czasie, tzn. gdy mają oni pełną świadomość. Nie należy go zbytnio odkładać. Wiatyk można zanieść choremu każdego dnia i o każdej porze dnia²⁰.

Obowiązek w tej materii w pierwszym rzędzie ciąży na duszpasterzach, którzy wiernych powinni odpowiednio pouczać i uwrażliwiać. Dyspozycje prawne w tej materii są zawarte w kan. 911. W sytuacji zwyczajnej obowiązek i prawo zanoszenia Komunii św.

¹⁹ M. Pastuszko, *Najświętsza...*, s. 215-216.

²⁰ *Rituale Romanum, Ordo...*, nr 46.

na sposób Wiatyku mają proboszcz i wikariusze parafialni, kapelani, jak również przełożony wspólnoty w kleryckich instytucjach zakonnych lub stowarzyszeniach życia apostołskiego w odniesieniu do wszystkich przebywających w domu. W razie konieczności albo za zgodą, przynajmniej domyślną, proboszcza, kapelana lub przełożonego, których też należy potem powiadomić, powinien to uczynić każdy kapłan lub inny szafarz Komunii św. W przypadku szafarza nadzwyczajnego zezwolenie powinno być wyraźne.

Duszpasterze powinni zadbać o to, by dotrzeć do chorych w porę, a więc wtedy, gdy zachowują świadomość. Aby to było możliwe, opiekujący się chorymi powinni właśnie wtedy, gdy są oni świadomi, prosić księdza, by udzielał im nie tylko sakramentu namaszczenia chorych, ale i Wiatyku²¹.

Obowiązek, aby w odpowiednim czasie chorzy mogli otrzymać Komunię św. na sposób Wiatyku, spoczywa także na rodzinie, krewnych, opiekunach, przyjaciółach chorego. Wymaganie kanonu ma na uwadze umożliwienie choremu, który zazwyczaj jest osłabiony, spotkania w duchu wiary z Chrystusem przychodzącym do niego i doświadczenia potrzebnej mu zachęty do ofiarowania życia Bogu. Właśnie to zadanie, chociaż w inny sposób i w innym wymiarze, spełniają także bliskie choremu osoby w ostatnich godzinach życia²².

Zakończenie

Konkludując, należy przypomnieć, iż wierny znajdujący się w niebezpieczeństwie śmierci potrzebuje szczególnej łaski Bożej, aby na skutek lęku przed śmiercią nie upadł na duchu i nie zachwiał się w wierze. Chrystus w przyjęciu Wiatyku daje wiernemu samego siebie jako zaopatrzenie na drogę, zadatek zmartwychwstania i siłę do przejścia ku zmartwychwstaniu sprawiedliwych²³.

Bibliografia

- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 75 (1983), s. 1-317.
Codex Iuris Canonici auctoritate Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, AAS 9 (1917).
 Dyduch J., Góralski W., Górecki E., Krukowski J., Sitarz M., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2/1, księga II, Poznań 2005.
 Falisini R., *Il senso del Viatico ieri ed oggi*, w: *Il sacramento dei malati*, Torino 1975.
Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.
 Michalski M., *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975.
 Mokrzycki B., *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986.
 Nadolski B., *Liturgika*, t. 4 *Eucharystia*, Poznań 1992.

²¹ M. Pastuszko, *Najświętsza...*, s. 218.

²² *Rituale Romanum, Ordo...*, nr 34.

²³ B. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 282.

- Osińska K., *Spojrzenie lekarza na sakrament namaszczenia chorych*, w: *Ludzie chorzy i starzy w Kościele*, Warszawa 1981.
- Pastuszko M., *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1984.
- Rituale Romanum Pauli V, Coloniae Agrippinae* 1640.
- Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque pastoralis curae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972.
- Szafrański L.A., *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1974.
- Wójcik W., *Wiatyk w średniowiecznym ustawodawstwie biskupów polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1953), nr 6.

Streszczenie

Specyfika Komunii św. na sposób Wiatyku polega na tym, że wierny chrześcijanin przyjmuje Go w najbardziej decydującym, a zarazem delikatnym momencie swojego życia, tzn. w chwili przejścia z tego świata do wieczności, a przynajmniej w bliskiej perspektywie tego momentu. Udzielanie i przyjmowanie Komunii św. jako Wiatyku jest jednym z najstarszych zwyczajów Kościoła. Wiatyk powinien przyjąć wierny znajdujący się z jakiegokolwiek przyczyny w niebezpieczeństwie śmierci. O wypełnienie tego obowiązku powinni zadbać przede wszystkim duszpasterze, ale także sam wierny oraz jego rodzina lub najbliżsi. W przypadku zaistnienia różnych wątpliwości duszpastersko-prawnych zawsze należy rozstrzygać na korzyść wiernego, zgodnie z zasadą, że najwyższym prawem jest zbawienie dusz.

Słowa kluczowe: Komunia św., Najświętsza Eucharystia, niebezpieczeństwo śmierci, wierny chrześcijanin

Summary

HOLY COMMUNION IN THE WAY OF VIATICUM

The specificity of the Holy Communion in the way of Viaticum is receiving Him in the most decisive yet delicate moment of life, for example at the moment of passing from this world into eternity or at least in the short perspective of this moment. Giving and receiving Holy Communion as Viaticum is one of the oldest traditions of the Church. The faithful should receive Viaticum in any danger of death. Not only priests should take care of the fulfillment of this obligation, but also the faithful himself and his family and relatives. In the case of any pastoral and legal concerns the salvation of souls should be the most important so the problem should be always resolved in favour of the faithful.

Keywords: Holy Communion, Eucharist, a danger of death, faithful Christians